

## KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 6 Października v. s. 1826 roku.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE:

Moskwa dnia 20 września.

(z Ruskiego Inwalida.)

Dnia 16 były ucztę i wesołości dla ludu na *Djewiczem* polu. NAYJAŚNIEJSZY CESARZ JEGOMOŚĆ i NAYJAŚNIEJSZA CESARZOWA JEYMOŚĆ raczyli przybyć o godzinie 12 na miejsce obchodu, i byli spotkani radośnemi okrzykami ludu, okrywającego całą przestrzeń rozległego *Djewiczego* pola.

Dnia 17 zrana, postłowie nadzwyczajni: Francuzki, Angielski i Sardyński mieli wystuchanie pożegnania u NAYJAŚNIEJSZYCH CESARSTWA ICHMOŚĆ.

Wieczorem CESARZ JEGOMOŚĆ i CESARZOWA JEYMOŚĆ ALEXANDRA FEDOROWNA, raczyli być na balu, danym przez *Hrabiankę Ortównę-Cześmeńską*.

Dnia 19 o godzinie 8mej zrana, CESARZ JEGOMOŚĆ raczył wyjechać do miasta *Tuły*. Jego Królewska Wysokość Xiążę Pruski towarzyszy w tej podróży JEGO CESARSKIEY MOŚCI.

Carskie Sieło d. 27 września.

(z Ruskiego Inwalida.)

Dzisiaj o godzinie 5 z południa, szczęśliwie powrócili tu z *Moskwy*, JEGO CESARSKA WYSOKOŚĆ NASTĘPCA i ICH CESARSKIE WYSOKOŚCI WIELKIE XIĘŻNICZKI MARTA i OLGA NIKOLAJEWNY.

Taż gazeta, ucztę i wesołości dla ludu, dane dnia 16, opisuje w ten sposób: „Rozległe *Djewicze* pole, nasokoła którego wznoszące się *Worobje-Góry* i płynąca rzeka *Moskwa*, tak drogie każdemu *Rossyaninowi*, dla wielkich w Ojczyźnie wypadków, obrane było na wesołości dla ludu. Wśrodku pola wzniesiony był okrągły, bogato przyozdobiony pawilon, dla CESARZA JEGOMOŚCI i NAYJAŚNIEJSZEY FAMILII CESARSKIEY. W niejkiej od niego odległości, po obu stronach wznosiły się cztery galerye z koturnami: pierwsza dla osób pierwszych trzech klass, druga dla korpusu dyplomatycznego, trzecia dla jenerałów wojskowych, czwarta dla dworu. Dalej, po obu także stronach, kilka nadzwyczaj długich galeryi dla widzów. Po między niemi przez całą długość pola 21 pawilonów dla muzyki; 16 kaskad i 8 fontan, z których wybijało wino czerwone i białe; 2 kaczale, 2 góry do ślizgania się; 9 pawilonów dla różnych widowisk i wystawień; 1 miejsce dla wołtyżerów; 5 miejsca dla puszczania 3 balonów; 240 stołów, każdy 10 sążni długości, obrusami przykrytych, dla czestowania ludu. Na każdym z nich znajdował się cały upieczony baran z pozłacanemi rogami, z posrebrzoną głową, a cały obwiniony czerwonym adamaszkiew; od tych baranów, postawionych na środku, a których było 240, po obu stronach stały naprzemian, 2 wiadra piwa, blat pirogow (w kształcie wazonów z kwiatami), przyrządzona żerdź z cukrem, brzozka z jabłkami, blat pieczystego (na każdym blacie 300 kurcząt, 4 gęsi, 4 kaczki) z pozłacaną lub posrebrzaną ptaszka na wierzchu; potem naprzemian po dwa wiadra miodu, gałęz ze sliwkami, po dwie szynki, po 2 wiadra piwa, brzozka z gruszkami, blat z galaretami, gałęz z jabłkami, blat wołowiny, 1½ pułda każdy, po 100 pirogow i po 40 bułek chleba cienkiego na każdym stole. W ogóle zaś: blatów z ciastami 480, blatów z mięsem wołowym 480, blatów z galaretami 480, pieczystego: kurcząt 7,200, gęsi 1,000, kaczek 1,000, jabłek 46,000, sliwek 46,000,

gruszek 46,000, piwa 4,000 wiader, miodu 4,000 wiader, wina 2,420 wiader, pirogow 24,000, bułek chleba cienkiego 9,600, szynek 9,600.

Od rana samego, zaczął się tam lud zgromadzać wielkimi tłumami, a o godzinie gtey ruszyły nieprzerwane szeregi pojazdów przez *Ostrożeńkę*, *Preczystienkę*, *Arbatę* i przez stykające się z niemi uliczki na *Zubowo* i *Smoleński* rynek, a stamtąd na *Djewicze* pole.

CESARZ JEGOMOŚĆ jechał konno za karetą, w której znajdowały się NAYJAŚNIEJSZE CESARZOWE ALEXANDRA FEDOROWNA i MARYA FEDOROWNA. NAYJAŚNIEYSI PAŃSTWO raczyli przybyć na miejsce zabaw o godzinie 12, i byli powitani hucznościami radośnemi okrzykami; objechawszy *Djewicze* pole dla NAYJAŚNIEYSI PAŃSTWO weszli do przygotowanego dla NAYWYŻSZYCH OSÓB pawilonu: wtedy podniesioną została chorągiew, na ten znak lud do stołów przystąpił, i zaczęły się różne wesołości. Można przypuścić, że tego rana znajdowało się na *Djewiczem* polu więcej 200,000 ludzi.

Sankt-Petersburg d. 25 września.

Jenerał piechoty, *Jermolow*, pod dniem 7 terażniejszego miesiąca donosi, że Jenerał Major Xiążę *Menszikow*, ze wszystkimi urzędnikami poselstwa, przybył szczęśliwie do *Tyflis*. (R. I.)

Gazeta Senacka z dnia 25 września ogłosiła następujące:

Opinie Rady Państwa.

1.

Rada Państwa na Departamencie Ekonomii Państwa i na Powszechném Zebraniu rozpatrzywszy przedstawienie Ministra Skarbu o tém: jakie można dać wygody innowiercom, przyjmującym *Chrzest Święty*, i porównawszy opinie Ministra Skarbu i Ober-Prokuratora Najswiętszego Synodu, podaje do ustanowienia w rzeczy tej prawidła następujące:

I) Innowiercy *Mahometan*skiego albo *pogańskiego* wyznania, przyjmujący *Chrzest Święty*, wykreślają się z pierwszego stanu i popisu podatkowego, a przyłączają się do zgromadzeń *Chrześcijańskich*, podług własnego wyboru, z trzyletnią ulgą od płacenia wszelkich podatków.

II) Nadto ci, którzy nie płacili przed nawróceniem się do *Religii Prawowierney* żadnych podatków, nazawsze się od nich uwalniają, a którzy podlegali w pierwszém wyznaniu mniejszym w porównaniu z *Chrześcianami* podatkom, pozostają przy opłacie tego mniejszego podatku i na przyszłość do swej śmierci; od osobistej zaś rekruckiej powinności i osobistego płacenia rekruckich pieniędzy, podług rozkładu na zgromadzenia, wszyscy oni uwalniają się nazawsze.

III) Wewnątrz *Krymu*, gdzie *Mahometanie* nie płacą żadnych gildyinych powinności, nowo ochrzczeni innowiercy mogą się zajmować handlem kupieckim bez wzięcia ustanowionych świadectw, ale w innych miejscach nie używają oni żadnych wyłącznych praw w handlu i przemyśle, podlegając zarówno z innymi *Chrześcianami* braniu świadectw handlowych, tak po przeysciu lat ulgi, jako i w czasie ich trwania.

IV) Wszystko to, co się wyżej wyłożyło, rozciąga się i do familii innowierców, nawracających się razem z nimi do *Religii Prawowierney*, a dzieci ich, splotzone po przyjęciu *Chrztu Świę-*

tego, podlegają podatkom i powinnościom, terazniejszemu ich stanowi właściwym, nie wprzód, aż po dójściu zupełności lat, jeżeli przed tym czasem będą zapisane do rewizyi.

## II.

Rada Państwa na Departamencie praw i na Powszechném Zebraniu słuchała zapiski byłego Ministra spraw duchownych i Narodowego Oświecenia, w rzeczy postanowienia prawideł o ślubach małżeńskich, zawieranych przez osoby wyznania Ewanjelickiego z Żydami i Mahometanami.

Rada Państwa, po rozpatrzeniu tej zapiski, zgodnie z opinią byłego Ministra spraw Duchownych i Narodowego Oświecenia, postanawia:

1) Osoby wyznania Ewanjelickiego na wyście w związki małżeńskie z Żydami lub Mahometanami powinny wyjednać pozwolenie Konsystorza Ewanjelickiego.

2) Błogosławienie takich małżeństw powinno być dopełniane przez Duchowieństwo Ewanjelickie; Mahometanom zaś i Żydom błogosławienia albo powtórnego błogosławienia swoich jednowierców z żonami wyznania Ewanjelickiego, zabrania się.

3) Konsystorze Ewanjelickie od takich Mahometanów lub Żydów mają brać podpiskę na to, że oni dzieci płci obojey, spłodzone przez nich z żon wyznania Ewanjelickiego, chrzcic i wychowywać będą w wierze Chrześcijańskiej Ewanjelickiej, albo (jeżeli rodzice zechcą) panującego Greko-Rossyjskiego wyznania; że jak żon swoich, tak i dzieci, żadnymi groźbami albo łudzeniami, nie będą do swojej religii nakłaniać, ani też bynajmniej przeszkadzać im do swobodnego zachowywania swej religii; i że, wszedłszy w związki z Chrześciankami, odrzekają się wielożeństwa. Przepęjujących zaś te obowiązki poddawać ukaraniu w całej surowości praw Duchownych i Cywilnych; i

4) Pastorowie Ewanjelicki, mający w parafijach swych ludzi jednego z sobą wyznania, którzy się zaślubili z Żydami lub Mahometanami, obowiązani są dostrzegać, ażeby tak oni, jako i dzieci ich płci obojey, użytkowali z nauk Pastorskich w zakonie Bożym, chodzili do kościoła Ewanjelickiego, a po dójściu należytego wieku, przystępowali w nim do Komunii Świętej.

Na autentykach własną JEGO CESARSKIEJ MOŚCI ręką napisano: *Ma być podług tego.*

w St. Petersburgu d.  
17 czerwca 1826 r.

Przez Naywyższe Ukazy, do Rządzącego Senatowi wydane:

*Dnia 19 sierpnia.* Radca Dworu *Choroszkiewicz*, pocztmistrz gubernialny kijowski i rangi 7mej klasy, *Nikityn*, buchalter połowey kommissyi prowiantskiej oddzielnego korpusu litewskiego, mianowani radcami kollegialnymi.

*Dnia 6 września*, honorowy kurator gimnazjum wyższych nauk Xiążęcia *Bezborodko*, zostający w wiedzy kollegium Państwa stosunkow zewnętrznych i w stopniu kamerhera Dworu J. C. M., radca kollegialny Hrabia *Kuszelew-Bezborodko*, mianowany nayłaskawiey Członkiem Rządu Głównego Szkół; z uwolnieniem zpod wiedzy Kollegium Państwa stosunkow zewnętrznych.

*Dnia 12 września.* Gubernator Cywilny niżehorodzki, rzeczywisty radca stanu, *Kryukow*, uwolniony od tego urzędowania z przyłączeniem do Heroldyi.

Woronezki Gubernator cywilny, *Kriwcow*, mianowany Gubernatorem Cywilnym niżehorodzki; a na jego miejsce Gubernatorem Cywilnym Woronezki rozkazano być Gubernatorowi Cywilnemu Pskowskiemu, *Aderkasowi*.

Stobodzko-ukraiński marszałek gubernialny, radca stanu *Kwitka*, nayłaskawiey mianowany Gubernatorem Cywilnym Pskowskim.

*D. 15 września.* Radca kollegialny Hrabia *Bulgari*, za odznaczającą się służbę pod wiedzą ministeryum spraw zewnętrznych, wyniesiony na radcę stanu.

Radca kollegialny, *Szambo*, sekretarz NAYJA-

ŚNIEYSZEY CESARZOWEY JEYMOŚCI ALEXANDRY FEDOROWNEJ, udarowany brylantowanymi znakami orderu s. *Anny* 2giey klasy.

Sekretarz Królewsko-Pruskiego Kantoru dworu, *Szilber*, mianowany kawalerem orderu s. *Włodzimierza* 4tey klasy; tegoż orderu i klasy major półku pieszego tulskiego *Jakowlew*.

Chorąży półku 2go kozaków dońskich *Katasanowa*, *Zettonożkin*, za uratowanie człowieka, tonącego w rzecę *Prośnie*, mianowany kawalerem orderu s. *Anny* 3ciey klasy.

Dopełniając życzenia Nayukochańszej Matki NASZEY, NAYJAŚNIEYSZEY CESARZOWEY JEYMOŚCI MARYI FEDOROWNEJ, o b d a r z a m y Głowę miasta Moskwy *Kumanina*, w nagrodę szczególnych jego zasług dla Szkoły Handlowey i chwalebney jego służby w ogólnosci, orderem s. *Anny* 2giey klasy, na osnowie postanowienia, które nastąpi w Radzie Państwa, względem ludzi stanu kupieckiego, orderu otrzymujących, R o z k a z u j ą c Kapitule, przesłać mu dyplomat i znaki tego orderu.

Rzeczywisty radca stanu, *Jazykow*, dyrektor Departamentu Narodowego Oświecenia, mianowany kawalerem orderu s. *Włodzimierza* 3ciey klasy.

Radca dworu, *Gajewski*, Członek Głównego Komitetu Cenzury, mianowany kawalerem orderu s. *Włodzimierza* 4tey klasy.

Dozorca honorowy szkoły powiatowey klimowickiey, *Ciechanowiecki*, mianowany kawalerem orderu s. *Anny* 2giey klasy.

Przez naywyższe ukazy, objawiane Rządzącemu Senatowi przez Ministra sprawiedliwości, rozkazano zasiadać w Rządzącym Senacie: Senatorem: radcy tajnemu, zarządzającemu assygnacyjnym bankiem Państwa i ekspedycyą przygotowania papierów Xięciu *Chowańskiemu*, i Jenerał prowiantmistrzowi 5ciey klasy, *Abakumowu*, w 2gim oddziale 5go Departamentu; Radcy Tajnemu Hrabia *Lambertowi*, zarządzającemu komissyą umorzenia długow, w 2gim oddziale 3go Departamentu; Radcy tajnemu, *Szczerbinowu*, gubernatorowi cywilnemu sankt-petersburskiemu, w 5cim oddziale 5go Departamentu; Radcom tajnym: *Uwarowu*, w 1m oddziale 5go Departamentu, *Ogarewu* w 8 Departamencie; *Czeliszczewu* w 2gim Departamencie; i Radcy tajnemu, *Stawickiemu*, w 3cim oddziale 5go Departamentu.

## KRÓLEWSTWO POLSKIE.

Warszawa d. 10 października.

(z Gazety Warszawskiej).

NAYJAŚNIEYSZY CESARZ i KRÓL, postanowieniem SWEM z dnia 10 (22) września r. b. w Moskwie wydaném, nayłaskawiey zaszczycić raczył orderem Orła Białego J. P. P. *Bernettego* Gubernatora Rzymu, Ambasadora nadzwyczajnego Stolicy Apostolskiej, tudzież Margrabiego *Brignole-Sale*, Ambasadora nadzwyczajnego Króla Jmci Sardyńskiego.

## FRANCYA.

*Paryż d. 25 września.*

(Journal de St. Petersburg.)

J. K. W. Delfin przybył d. 21 do *Chalons*, nazajutrz, po przeglądzie regimentu huzarów i obeyrzeniu koszar, wyjechał o godzinie 11 do *Barle-Duc*, gdzie J. K. W. miał nocować.

— Rozkazy na zebranie obozu *St. Omer* jeszcze nie nastąpiły. Zdaje się, iż rząd królewski ma zamiar zrobienia z *St. Omer* jednego z nayważniejszych stanowisk, i umieszczenia tam wielkiego składu centralnego broni i amunicy wojennych. Szkoły więc, powiadają, o zbudowanie później twierdzy na korzystney pozycy, panującej nad *Wal-len*, gdzie dawne leży opactwo. W *Gravelines*, jednej z naszych najmocniejszych warowni na linii północney, poczyniono pożyteczne a niedozwne naprawy. Minister woyny, w swoim przejeździe, przyjął sumę 9,000 fr. na oczyszczenie foss. Robota ta, przyjazna systematowi obronemu warowni, ma mieć naypożytniejsze skutki dla zdrowia mieszkańców tego miasta, a nade wszystko garnizonu.

— J. K. W. *Madame* Xieźna *Berry*, powróciła do Paryża. Przed odjazdem z *Dieppe*, oglądała odkopywania z jej poleceń czynione w *Braguement*, około pola Cezara. Już wiele ważnych odkryć porobiono, mianowicie jakiegoś wodociągu, który zupełnie odkopano.

— P. *Villevaieix*, kommissarz rządu Haytańskiego, opuścił Paryż, udając się do *St. Domingo*. Młody ten dyplomatyk, rodem z *St. Domingo*, przybył do Francji z przyczyny rewolucji w swoim kraju. Odbywszy chlubnie nauki w szkole *de la Marche*, powrócił do oyczyzny w r. 1814. Tam, wkrótce, odznaczyły go nabyte wiadomości i wyniosły na wyższe urzędy w *Haity*. Brat jego, który również winien Francji swoje wychowanie naukowe i polityczne, jest także w obowiązkach publicznych; pełni przy Prezydencie urząd sekretarza i notaryusza rządu.

Doświadczenia z pocztą gołębią nie ustają w *Grenoble*; lecz ze 27 gołębi puszczonej z *Grenoble* do *Liege*, 4 tylko stanęło na miejscu. Pierwszy strawił dni 8 w tym przelocie, drugi i trzeci przybył w 5 dni później, a czwarty po dniach 15. Właściciele tych gołębi, zamierzają puścić ich w roku następnym do *Saint Sebastian* (w Hiszpanii).

## TURCYA.

*Stambuł dnia 12 sierpnia.*

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Kiedy się poruszy stara budowa Tureckiego Państwa, zapaść się muszą koniecznie spruchniałe belki, z których się składa, i na proch rozsypać. Wołoszczyzna, Multany, Serwija, Bośnia w Europie; Syryja, Anatolia i Egipt, stanowią zupełnie oddzielne kraje, które, chociaż podległe Sułtanowi, mają jednak osobne administracye skarbowe, i same dostarczają wojsk potrzebnych do wewnętrznej i zewnętrznej obrony swych prowincyj; nie będąc obowiązane wyruszać w odległe kraje pod chorągwią Proroka. Multany i Wołoszczyzna mają własne wojska na żołdzie zostające. Serwija w podobnym zostaje położeniu; a *Milosz* powierzona ma tylko straż tej prowincyi. Bośnia, która liczy 60 tysięcy Janczarów zbrojnych, na wzór rozbójników morskich, zawarła kapitulacyę, na mocy której sama się rządzi i broni, nie będąc obowiązana w żadnym przypadku dostarczać zbrojnej siły sławnej i niezwyciężonej Otomańskiej Porcie. Tyle, co się tycze Europy. — Sandziak czyli chorągwie *Bagdadu*, *Bassory*, *Merdyne*, *Orfy*, *Wanu*, *Anatolii* obowiązane być mają dostawiać zawsze przeszło 50,000 Janczarów na obronę twierdzy swego Państwa przeciwko Persom, przeciw którym mogą do 100,000 ludzi wystawić. Syrya i Egipt, będące teraz w ręku *Mehmeta Ali*, Baszy Egiptu, stanowią osobny kraj, który zapewne wkrótce niepodległym się stanie; tajemny pociąg pomimo-wolnie go do tego wiedzie. Tak więc Sułtan swoje 500,000 wojska tylko z Baszostw Europejskich spisować może; a skutek okaże, co za różnica jest między hipotezą a istotnym rachunkiem. Mnie-mać, jest to niewiedzieć, powiedział pewny starzec. Sułtan mniema, że z Anatolii 150,000 ludzi dostać może, i że tam posiada fundusz na 1,500,000 wojowników w masie. Przeciwnie się zaś pokazało, że policzywszy razem cały kontyngens z *Erzerum*, *Sinope*, *Tokat*, *Hundavindihias*, *Eskicher*, *Angora*, *Isangmid* i innych krain tamiecznych, nie zebrałoby się ani 50,000 zdalnych do broni, którymby jeszcze Sułtan musiał, podług nowego systematu, posłać broń, Egipskie kurtki i żelazce na piki (bo pikinierów życzy sobie Sułtan bardziej, niż innego wojska), a prócz tego z milion na opędzenie wydatków wojennych pierwszego roku. Rzecz jest tak jasna i udowodniona, iż wątpliwości żadnej podpadać nie może. Wszakże, gdy niedawno w *Smyrnie* i na 15 mil wokoło założono obóz, ledwie zebrano 2000 ludzi, przeznaczonych do dobywania *Samos*; a i z tych połowa się rozeszła, nim ich odprowadzono do *Scalanuova*. Powiedzieć nadto godzi się, że gdy-

by nawet tego można dokazać; iżby się 50 tysięcy ludzi zebrało w Azji mniejszej do obozu, to wojsko ~~byłoby~~ mowy samoby się dusiło i wadzów zabijało, jakkolwiekby wyćwiczone było; turcy bowiem do bezrządu są bardzo skłonni, dumni, niekarni i do porządku bardzo trudni. Z tego wniesć można, że Sułtan z Azji ani 10,000 nie zbierze, a i ci byliby z domów jego Baszów, którzy mają swoje gwardye i Arnautów. Turcyaby obfitszą w wojowników, doświadczenie jednak każe i o tych sądzić, iżby ledwie 50,000 dostarczyła, nawet gdyby się i albańczykowie poddali nowemu porządkowi rzeczy. Zobaczymy, na czém zależy utrzymanie wojska karnego, które do 100,000 posuniemy, za przykładem *Dostrzegacza Wschodniego* więcej mu przyznając sił, niż ma w samej rzeczy; gdy jednakże pieniądz duszą jest wojny, zastanowimy się więc nad tem źródłem. Dochody stałe Państwa tureckiego obracane bywają na zwy-czajne wydatki, które raz ustalone, nie podpadają zmianie. Tak więc Sułtan na regularne wojsko obrócić musi dochody ludów pogranicznych, do których z osobliwszej szczodrobliwości przydamy mu jeszcze dochody niestałe dla wsparcia zamiaru, który ma na ogrod rozkoszy zamienić kraj, o którym *Delille* (który był ślepym podczas swego pobytu w *Stambule*) opiewa: *Akray Ottomański jest krajem róż.* My ich przynajmniej nie znamy. Całkowita summa tego dochodu (wykazana szczegółowo) ma wynosić 45,096,500 piastrów. Tym funduszem trzebaby opatrywać potrzeby armii trzykroćtysięcznej. Do tego obrachunku nie przydajemy żadnych uwag, oprócz o wartości piasra wynoszącej 40 centymów (jeden złoty pol.). Pomimo tego Sułtan idzie obroną drogą; ćwiczy się w robieniu pika i strzelaniu z pistoletu. Muf-ti wysławia i układa piosenki i ody w treści nadgrobków na Chrześcijaństwo, a stolica weseli się i puszcza w obieg paszkwile. Wypada jeszcze donieść o nowym planie reformy i nakładów podatkowych. Reforma tycze się haremu, który ma się ograniczyć. Podatek ma być składany dla Sułtana na mocy listu alkoranu mówiącego o niewolnikach, jacykami są jeńcy z *Chios*, *Ipsary* i *Missolungi*, których całkowite ładunki postano do Syryi i sprzedawano na rynku w *Beirut*. W drugiej reformie idzie o to, aby z Ulemami postąpił sobie jak z Janczarami.

*Od granic tureckich dnia 20 września.*

Wychodząca w *Napoli di Romania* grecka *Powszechna Gazeta* umieściła artykuł o oświadczeniu Pana *Villele* dnia 25 marca w Izbie deputowanych francuzkich, iż postępowanie dowódcy eskadry francuzkiej na Lewancie względem Grecji nie jest nagannem, przydaje potem wspomniana *Gazeta*: „powinniśmy szczególnie ogłaszać dobre czynności, które współczesnym naszym zaszczyt przynoszą. Z początku, jak wzięliśmy się do broni, przeciw turkom, wiele uczonych pisało za naszą sprawą i wzywało swoich ziomek do jej wspierania. Kraje niemieckie stanęły w pierwszym rzędzie i złożyły największe ofiary; lecz nieufność i nadwątlenie wewnętrznych naszych interesów, wstrzymało niemieckich przyjaciół ludzkości od dalszych dobrodziejstw. W drugim rzędzie są dobroczynni mieszkańcy Wielkiej Brytanii; czynili oni dla nas to wszystko, co powszechnie jest wiadomem, i co bogaty naród mógł uczynić. Trzeciemi w rzędzie tych, którzy się za naszą sprawę nymowali, są tkliwi Francuzi, przez których zachętę i wymowę, uczucia przychylnie Grekom obudziły się znowu w mieszkańcach wyższych Niemiec. Lecz w ciągu trzech epok *Hollandrzy* i *Swaycarowie* nie przestawali czynić, ile mogli, dla dobra naszego; tym także dwóm cnotliwym ludom winniśmy wdzięczność i t. d.“

Na wiosnę roku 1825 półwysep *Morei* liczył 700,000 mieszkańców. Dwónasta część całej własności gruntowej należała do rządu, i składała się z lasów, drzew oliwnych, kopalni soli, rybołówstwa, publicznych łaźni, ogrodów i domów wiejskich. Dochód rządowy w *Morei* wynosił 1824 roku 5 milionów fr., oprócz dóbr narodowych. Pół-

nocna Grecya ma 800,000 mieszkańców. Z powodu ciągle trwającej wojny rząd nie mógł z nieć mieć więcej nad 2 miliony 500,000 fr. dochodu. Archipelag i inne części Grecyi, obeymują 500,000 mieszkańców, którzy milion fr. płacą rządowi i przeszło 800 zbroynych statków utrzymują. Tak więc dochody rządu greckiego wynosiły w 1824 roku 8 milionów 500,000 fr., a dług krajowy 25 milionów fr., co w kilku latach w pokoju zapłacić można. Pan *Blaquiere* twierdzi, iż z samey sprzedaży drzew oliwnych rząd mieć może 250 milionów fr.

Listy z *Wenecyi* donoszą, iż tam odebrano wiadomość z *Zante*, że Lord *Cochrane* przybył z kilku okrętami do *Napoli di Romania*, i że potem wypłynęły dwa oddziały okrętów greckich, z których jeden zdaje się przeznaczonym przeciw Kapitanowi *Baszy*, a drugi przeciw *Alexandryi*. Jednym zaś z tych oddziałów dowodzi sam *Cochrane*. Wiadomość ta jednak potrzebuje potwierdzenia.

#### PORTUGALIA.

*Lizbona d. 4 września.*

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Ponieważ wybuchły rozruchy mniemy więcej gwałtowne w miastach, *Guimaraes*, *Alandroal*, *Monforte-do-rio-livre*, *Braga* i *Vianna da-Minho*, Xiężniczka Rejentka rozkazała sędziów tych gmin postawić w stanie oskarżenia. Sędzia miasta *Monforte*, *Józef Wilhelm Continho de Vilhena*, uznany został za zdrajcę Króla i niewdzięcznego względem swej oyczyzny, za to, iż opuścił swoją posadę i połączył się w Hiszpanii z wojskami w *Tras-os-Montes*.

Wzajemne stosunki Portugalii i Hiszpanii są teraz dosyć pokryte; obustronne zbiegostwo żołnierzy stawia Rządy w trudnym położeniu: z hiszpańskiej twierdzy *Olivenza* zbiegł szwadron jazdy, również i załoga zamku *Albuquerque*; nawzajem znowu w Portugalii, prócz rozruchów w miastach powyższych, rośnie emigracja; a półkownik jeden portugalski wystawia półk rodaków swoich w *Gallicyi*.

— Dnia 5 —

W pałacu Królowej wdowy w *Queluz* wybuchnął niespodzianie pożar; lecz przystany z tuższej stolicy ratunek nie dozwolił mu zniszczyć pokojów przez Królową zamieszkanym. Królowa miała się potem użalać przed Rejentką, iż ludzie źle myślący wystawiają ją na niebezpieczeństwo utraty życia. W odpowiedzi dała jej Rejentka do poznania, iż podpalenie przypisać należy nieprzychylnym nowemu rzeczy porządkowi.

#### BREZYLIA.

*Rio-Janeiro d. 22 czerwca.*

(*Journal de St. Petersburg.*)

Oto jest treść projektu postanowienia, podanego zgromadzeniu prawodawczemu Państwa *Brazylijskiego*:

Art. 1. Wszystkie przedmioty, produkta lub towary wprowadzane do *Brezylji*, będące owocem przemysłu, płodów lub rękodzieł narodu wprowadzającego, bądź własnymi okrętami, bądź cudzemi, płacić mają odtąd cła 24 od 100.

Art. 2. Wyjęte od tego mają być towary, wprowadzane przez poddanych krajów tych, pomiędzy którymi a *Brezylją*, zachodzą odtąd albo zachodzić będą później szczególne traktaty handlowe, z obu stron zapewnione, chyba że to nie były płody przemysłu lub rękodzieł, narodów wolność tę mających.

Art. 3. Naród portugalski, nie będzie nigdy służył za porównanie do nadawania wolności w traktatach, zawieranych z innymi narodami. — W pałacu Izby deputowanych, dnia 1 czerwca 1826 roku.

#### NIDERLANDY.

*Bruxella d. 25 września.*

(*Journal de St. Petersburg.*)

Król Jmć raczył dozwolić dzieciom sławnego malarza *David*, wzniesić na cmentarzu *St. Guld* pomnik dla oycy.

*P. Huges*, Minister Stanów Zjednoczonych przy naszym Dworze, przybył tu d. 21 ze swoją familiją.

Tama na kanale idącym z *Mastrychtu* do *Bois-le-Duc* zerwaną została, a woda zalała wieś i wielką przestrzeń gruntów.

W *Leydzie* mają być ogłoszone rękopisy sławnego matematyka *Huyghensa*, które dotąd zostawały w bibliotece *Leydeyskiej*.

Wystawa w *Amssterdamie* przedmiotów sztuki mistrzów żyjących; zwiedzana jest codziennie przez wielu cudzoziemców i mieszkańców tego miasta. Liczba dzieł wystawionych przechodzi 500, pomiędzy którymi znajduje się wiele robót, ogłoszonych przez gazety za arcydzieła.

W czasie eksplozyi w *Ostendzie*, statek płynący z *Bruges*, w niewielkiej już od *Ostendy* będąc odległości, został podniesiony, a sternik w przestrachu skoczył do wody dla ocalenia życia.

List z *Groeningen* pod d. 15, liczy do 950 osób zmarłych w ciągu trzech miesięcy. Choroba grassuje najbardziej w klasach niższych, a śmiertelność dotyka szczególnie wiek podeszły i dzieci. Wprowadzono wodę bieżącą do kanału stojącego, dla zaradzenia szkodliwym jego wyziewom. Wiele dobrego ztąd rokowano.

Po dokładniejszym rozpoznaniu, szkodę zrządzoną w *Ostendzie* przez wylecenie składu prochu na powietrze, rachować można bez przesady do 3 milionów złotych hollenderskich. Szczęściem, iż w czasie tego okropnego wypadku, wszystkie drzwi składu były otwarte; inaczej bowiem całe miasto doznałoby takiego losu, jak pobliskie koszary. Liczba skaleczonych ludzi wynosi 226. Rzucone kamienie spadały o 5 ćwierci mili od miasta; w *Flessyndze* i *Dunkierce*, oraz o 12 mil na morzu, słyszano huk. O przyczynie tego zdarzenia rozchodzą się zatrważające pogłoski, którym trudno wierzyć. Miano już uwięzić kilka podejrzanych osób. Pewny sierżant, który najpierwszy poczuł zapach hubki, zwrócił na to uwagę swego Porucznika, i ośmielił się jak najszybciej uciec. Gdy zaś przybył do końca przyległych koszar, wtedy nastąpiła eksplozya. Sierżant ma złamaną rękę i nogę, a Porucznik jest niebezpiecznie rannym. Inni przypisują ten wypadek nieostrożności: znalaziono bowiem nogi ludzkie, które miały trzewiki, podkute gwoździemi. (*G. W.*)

#### ROZMAITE WIADOMOŚCI.

Pomiędzy źródłami *Wagi* i *Bezawy*, aż do góry *Trojaczka*, w *Karpatach*, mieszka pokolenie zwane *Wołochami*, które, prócz nazwiska, nic niema spólnego z mieszkańcami *Wołoszczyzny*; nazwanie to bierze od rzeki *Wagi* (*Waha*), podobnie jak *Hannakowie*, inny naród w *Morawii*, od rzeki *Hanna*, a *Blatniacy* od *Blatny*: naród ten jest początkowie sławiańskim, mówi dialektem czeskim, a strój nosi węgierski, zielony lub błękitny. Przed ostatnim wiekiem, kiedy niezmierne lasy bukowe i klonowe okrywały podgórze *Karpatów*, *Wołochy Morawscy* zbierali hubkę, wyrabiali ją i znaczny tём prowadzili handel; wyprawiali jej corocznie za granicę do sta wozów na rok; lecz teraz po większej części lasy są wytrzebione. Dziś wywóz hubki ogranicza się ledwo dziesięcią wozami, które zwykle idą do *Lipska*. *Wołochy Morawscy* są krztałni i wiele zasadzają na czystey bieliznie; w religii swojej są tolerujący, a w obeyściu się towarzyskiem uczciwi; waleczności swej w wielu dowiedli wojnach. (*J. d. St. P.*)

Pozwólono drukować. Z polecenia *J.W. Litewskiego Wojennego Gubernatora* *Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.*

w Drukarni Redakcyi.

Wilno dnia 6 Października r. o. 1826 Roku.

1. Полная Провиантская Комиссия Литовского округа объявила корпусу обывателям, что на посылку провианта для 18 Гусарской дивизии, в Виленской Губернии извращающей, на продовольствие с 1го января 1827 по 1е септября 1828 года, производится будущь в Виленской Кавенной Палате торги: 2го, 25го и 26го, октября, перешоржак 26го, 27го и 28го числа тогоже октября сего года, на которые вывешаются желателне сь законныя залоганы, на сей разь вь пятую часть прошлго подряда. Задатки выданы будуще немедленно по заключении контракта до пятой части подрядной суммы, под особые залогы, сь темъ, что сими возможностями дозволено, по вь подкрепление задаточной суммы будуще выдать и до прешней жюни. Платя и кождри по кошорьхъ производится будуще сии торги и поставка, даже самим, что и для войск Литовского корпуса, и уже доставлены вь Виленскую Кавенную Палату, вь именъ сь изчислением потребности, и вь великому желателному окрышию.

7. Класа Булановичъ.  
8. Класа Качковский.  
Секретарь Гулакъ.

Polowa prowiantka Kommissya oddzielnego Litewskiego Korpusu ogłasza, że na dostarczenie prowiantu dla Dywizyi 18ey huzarskiej w Wileńskiej Gubernii konsystującej, na rok od 1 stycznia 1827, do 1 stycznia 1828 roku, odbywać się będą targi w Izbie Skarbowej Wileńskiej w dniach 22, 25 i 26 terażniejszego października, a przetargi dnia 26, 27, i 28 tegoż miesiąca roku idącego 1826, na które życzący wzywają się z prawem ewikuacyi na ten raz w piątej części podcađu wynoszącemi, po zawarciu zaś kontraktu, zadatki niezwłocznie do piątej części podcađney summy wydane zostana; a na poszczególne kauce, jeżeli możność dozwoli, w pomoc summy zadatkowej będą wydane i do trzeciej części. Plan i warunki wedle których odbywać się będą te targi i dostarczenie, te same jakie są i dla Korpusu Litewskiego, w tejże Izbie Skarbowej Wileńskiej znajdując się, z wyjątkiem potrzeb, które każdy życzący własnie może.

7. Kłassy Булатовичъ.  
8. Kłassy Качковский.  
Sekretarz Гулакъ.

1. Sąd Podkomorsko Exdywizorski Maszy zeszłego Marszałka Kuszelowskiego, Dekretem Remissyynym Sądu Głównego Wileńskiego ego Departamentu w roku 1824 january 31 dnia zapadłym ustanowiony, w dobrach Sterkańskich w Powiecie Wiłkomierskim położonych exyatujacy, po wyślachaniu w Sprawie głosow przez strony stawajace odbytych i natwienin kwestyów wyrok oczwisty poprzedzajacych, Sądy swoje celem wzięcia oaley Konkursowej Sprawy do namowy, na dzień 5ty miesiąca listopada terażniejszego roku odroczył, w którym to dniu mając zamiar ostatecznym zająć się Sprawą rozbiorem, o tém przez rezolucyą swoją dnia 28 terażniejszego miesiąca września ogłoszoną obecne strony zawiadomił, gdyby więc wszyscy kredytorywie i pretensorowie zeszłego Marszałka Kuszelowskiego mający jakiegokolwiek do jego funduszu stosunki, tak o powyższem postanowieniu, jako też o tém, iż wszystkie dalsze pozwane, a przed Sądem niniejszym niestawajace strony, skutkiem amissyi przez Dekret Remissyynny natrzeżonym

podlegac będą, przez ninieyszą do Gazety Kurjera Litawskiego przeslaną i trzykrotnie opublikować się winną Awizacyą obwieszcza. Datt roku 1826 września 29 dnia.

Podkomorzy Zawileyski Dowgiallo.

Pisarz Grodzki Upitski i Exdywizor Antoni Olechnowicz.

Sędzia Ziemiński Oszmiański i Exdywizor Justyn Czerwikski.

1. Teodor Sawicki wolno praktykujacy miedyk, na mocy praw wieczystych, przyznanych: jednego pod datą 18 junii, drugiego w dniu 2 augusta terażniejszego 1826 roku od Strabozego Powiatu Szawelskiego i Kawalera Wincentego Brodowskiego, mnie wydanych; stawszy się Aktorem domu murowanego w Mieście Szawlach przy Ulicy Fabryczney v Mitawskiej pod N. 102 położonego, z ogrodem fruktowym i dwoma osobnymi placami; o takowym przeysciu Aktorstwa wyrażonego domu, dla przecięcia wszelkich stosunkow, do powszechney podaję wiadomości.

Takowę Doniesienie dozwolono drukować w Kurjerze Litawskim dnia 4 października 1826 roku Cenzor Ignacy Reszka.

1. W domie JWW. Wańkowiezówien obok s. Kazimierza w sklepie Kupca Wołczaninowa przedają się świeżo sprowadzone astrachańskie winogrona barylkami i funtami po cenie umiarkowanej, również różne porcellany i kryształy.

2. Część pierwsza dzieła, pod tytułem *Astronomija zawarta we 2ach lekcyach* etc. ogłoszonego na prenumeratę w miesiącu lutym r. b. już wyszła z druku; J. WW. J. PP. Prenumeratoremie umieszczeni na czele tej pierwszej części w aneyskach wiadomych odebrać raczą. *Część druga*, obejmująca jedynaście lekcy, z dodatkiem, i trzema Tablicami figur, wkrótce najaw wyuidzie. Materye w niej zamknięte są następujace: 1. O planetach składajacych systemat słoneczny. 2. O satellitach czyli zięzyoach 3. Ogwiazdach stałych. 4. O konstellacyach i klasyfikacyi gwiazd stałych. 5. O odkryciach *Herszela* między gwiazdami stałemi. 6. O widokach Teleskopowych ciał niebieskich. 7. O konstellacyach zodyaku, ich konfiguracyi, liczbie gwiazd niemi obiętych, i pozornych ich wielkościach. 8. O kometach, ich ogonach i różnych widokach. 9. O wzdymaniu się i opadaniu wód morskich. 10. O przestrzeni świata powszechnego, o ciałach niebieskich w nim krążących, i o ich mechanicznych stosunkach. 11. O teoriach systematycznych Keplera i Newtona. w *Dodatk*u zagadnienia Astronomiczne naywłasciwsze do rozwinięcia wiadomości tej galezi filozofii naturalney. Tablice obejmują: *pierwsza*, dwa widoki Wenusa, dwa widoki Marsa, dwa widoki Jowisza, z ich odmianami światła, plamami, i pręgami; tudzież widok Saturna z jego pierścieniem i pręgami. *Druga*; Ellipsę, którą ziemia w jednym roku około słońca opisuje; różne widoki pierścienia Saturnowego w czasach różnych; bieg plam na tarczy słoneczney, opisany w lekcyi

V Części I. *Trzecia*; Konstellacye północne, w których gwiazdy połączone są linijami, ich wielkości odznaczone znakami oddzielnemi, lub właściwemi nazwiskami od starożytnych pozostałemi. Prénomérata na obie części tego dzieła przedłuża się do miesiąca grudnia r. b. Prénomératorowie umieszczeni na czele części drugiej, razem dwie części odbiorą. Cena biletu rubli sr. dwa. Prénomérata przyymuje się Wilnie w Xiegarni Zawadzkiego, Moritza, i w Redakcyi Kuryera Litewskiego; w *Warszawie* u Zawadzkiego i Węckiego. w *Krakowie* u Grabowskiego i Kocha; tudzież u Osób łaskawie prénomératą trudzących się. Wilno roku 1826 dnia 4 oktobra.

Wincenty Karozewski.

Wolno drukować, dnia 4 października 1826 r.  
Cenzor Radzca Stanu Ignacy Reszka.

2 Sąd Ziemski ptu Wileńskiego zajmując się rozbiorem sprawy konkursowej kredytorów zeszlých Franciszka i Franciszki Święcickich oraz Józefa Święcickiego Porucznika, z JPP. Franciszkiem, Alexandrem i Kazimierzem braoia Święcickiem, po załatwieniu kwestyów akcesoryynemu stopniowi właściwych, oraz po wysłuchaniu Głosu Produktowego ze strony jednego tylko kredytora odbytego, gdy po mimo czynione przez Sąd ostrzeżenia, żaden z dalszych kredytorów i pretensow do indukowania sprawy nieprzystępuje, z tego powodu znajduje potrzebę zawiadomić wszystkich kredytorów i pretensow do takowego konkursu łączących się, iż by oni sami lub przez Plenipotentów stosunki swoje przed Sądem niniejszym objawili, gdyż tenże Sąd wyż wyrażoną sprawę w dniu 15 teraż. mca 8bra do namowy wziąć postanowił, i że na niestawających amissyą zapisze, przez niniejszą awizacyą zawiadamia. Roku 1826 mca 8bra 2 d.

Wileński Ziem. Sędzia Alojzy Jasieński.

Wileński Ziem. Sędzia Mateusz Romanowicz.  
Ziem. Wileński Pisarz Józef Naborowski.

3 Przez rezolucyą Sądu Magistratu Miasta Wilna, dnia 28 teraż. mca września ustanowioną, przeznaczona została licytacya ruchomości, po zmarłym Janie Gotlibie Zeydlerze b. Burm. Wileńskim pozostałey, z szaf, stołów, stoliczków, komod i różnego tytułu meblów, oraz dalszych rozmaitych sprzętów, składającey się. Jakawa licytacya rozpoczęta zostanie dnia 6 następującego mca października o godzinie 2giey z południa w domu tegoż Zeydlera, przy ulicy Rudnickiey pod N. 290 położonym, i aż do ukończenia, wyprzedaży każdodziennie, prócz dni świątecznych i Tabelnych, odbywać się będzie. Roku 1826 mca września 30 dnia.

Józef Giec B. M. M. W.

Oswiadczenie imieniem W. X. Jana Szczęsnego Satkiewicza Administratora Kosciola Parafialnego Rotnickiego, czyni się w następney okoliczności: w roku niniejszym 1826 w miesiącu junii 8 dnia, niewiadomo z jakowego wypadku Plebania Rotnicka z całym zabudowaniem w dacie w górze pomienioney ogniem spłonęła. A zatym daje wiedzieć publiczności przez niniejsze oswiadczenie, że papiery od różnych osob, obligi, wexle, jako też koscielne księgi w teyże Plebanii w kantorkach będące nie zostały wyratowane. Gdyby oswiadczający się nadal nie szkodował na tym w poszukiwaniu swoich należnościow, niniejsze oswiadczenie zapisując, one własną ręką podpisuje. Datt 1826 miesiąca 7bra 27 dnia X. Jan Szczęsny Satkiewicz Administrator Kosciola Parafialnego Rotnickiego.

Roku 1826 miesiąca 7bra 27 dnia przed Aktami Ziemskimi Powiatu Wileńskiego stawając osobiscie W. JX. Jan Szczęsny Satkiewicz Administrator Kosciola Parafialnego Rotnickiego, niniejsze oswiadczenie wpisać do Protokolu podał i one w tym protokule własnoręcznie podpisał.

Przyjąłem Jan Zienkowicz W. Z. Regent.

Dozwala się drukować. Dnia 30 września 1826 roku Cenzor Radzca Stanu Ignacy Reszka.

2 Doniesienie w Imieniu Antoniego i Audocyi Afanasówny Kurakinów Kupców 3ciey Gildii zanosie się w tém, iż w roku 1826 apryla 12 dnia wydanym, a tegoż roku juii 15 dnia w Sądzie Głównym Litewsko Wileńskim 2 Departamentu przyznany, Folwark Rudanice zwany w Powiecie Wilkomierskim Parafii Dusiatkiewy leżący, prawem wieczystym od W. Jmci Pana Stanisława Wiwulskiego Regenta Granicznego Wilkomierskiego nabyli i w possessyą prawną już weszli, lecz gdy dotąd W. Wiwulski Regent, ubezpieczający ewikcyi ziemney wedle wydancy assekuracyi nie złożył, a tąż assekuracyą pewność Aktorstwa i wszelkich swych interesów stosujących się do rzeczzonego folwarku, oraz długi na nimże ewinkowane, przez siebie ułatwić Kurakinów zabezpieczył i upewnił, przeto tym doniesieniem Kurakinowie kupcy nabywcy folwarku Rudanice publiczność uwiadomijają, i wszystkich (jeśli by jakie pretensye do tego folwarku od kogokolwiek były) do wybywcy W. Wiwulskiego Regenta odsyłają, i ażeby w ozasie późniejszym oto Kurakinowie kupcy za Wiwulskiego odpowiedzialności nie podlegali, takowe doniesienie przezemnie do Gazety Kuryera Litewskiego podaję, do którego podpisuję się jako proszony Ignacy Krzycki.

Dozwala się drukować. Dnia 30 września 1826 roku Cenzor Ignacy Reszka.

	Czas obserwacyi.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	W i a t r y.	Odmiana w powiet.
Obserwacye meteoerologiczne.	d. 5 godz. 6 zrana.	27 cal. 10,7 lin.	+ 6,75 stopni.	Południowy.	Pogoda.
	d. 6 — — —	28 — 0,0 —	+ 4 — —	Południowy.	Pogoda.